

## 5. Narada był nieśmiertelnym duchem

*Żelazo w kontakcie z ziemią pokrywa się rdzą,  
a w kontakcie z ogniem pozbywa się rdzy. Zatem  
towarzystwo innych prowadzi do różnych skutków,  
zależnych od rodzaju towarzystwa. To słowo Sai jest  
stwierdzeniem prawdy.*

### **Pawitratma swarupay!**

Poruszające się i nieruchome składniki stworzenia dzielą się na cztery różne kategorie nazywane para, paśjanti, madhjama i wajkari. Analizując szczegółowe znaczenie tych typów, stwierdzimy, że pierwsze trzy są nieprzejawione i występują w formie utajonej. Czwarty aspekt, który dotyczy narodzin, śmierci i zmiennych kolei życia i żywych istot w stworzeniu, odnosi się tylko do jednej czwartej całego stworzenia. Pozostałe trzy aspekty są związane z nieśmiertelnością. Mimo że te trzy aspekty związane z nieśmiertelnością, w rzeczywistości zajmują trzy czwarte całości, my przypisujemy wielką wagę do wszystkiego, co odnosi się do naszego życia codziennego. Dlatego też nasi starożytni riszi uczyli, że *wiśwam Wisznuhu* (wszechświat to Wisznu). Z tego wynika, że całe stworzenie jest tylko przejawem Wisznu. Rozumiał to Narada. Był on synem służącej, która pracowała w domu, w którym ciągle recytowano Wedy. Gospodarz domu, w którym pracowała matka Narady, dla uczczenia pewnej uroczystości zaprosił licznych riszich. Okazją były obchody czterech świętych miesięcy pory deszczowej. W tym okresie wszystkie czyny i myśli powinny być święte. Na te cztery miesiące Narada otrzymał zadanie zajmowania się gośćmi podczas świętowania. Miał wtedy sześć lat. Gdy recytowano Wedy, on siedząc z riszimi, słuchał w pełnym skupieniu i z oddaniem. Bez pytań przyjmował i wykonywał polecenia riszich. Jadał resztki, które oni zostawiali na talerzach, traktując to jedzenie jako prasad (poświęcony pokarm). Matka, widząc jak codziennie zbiera pożywienie, smuciła się. Po czterech miesiącach obchodów riszi zbierali się do powrotu do swoich domów. Narada nie chciał zostać, pragnął pójść z nimi. Jednakże, ponieważ był jeszcze bardzo młody i pod czułą opieką matki, riszi uznali, że nie byłoby właściwe zabierać go ze sobą. Zamiast tego przekazali mu nauki na temat różnych świętych aspektów Boga. Nauczyli go dwunastosylabowej mantry „*Om namo bhagawate wasudewaja, Om namo bhagawate pradjumnaja, Om namo bhagawate aniruddhaja, Om namo bhagawate sanskarsanaja* (Om, pokłony boskiemu Wasudewie, Najpotężniejszemu, Samostanowiącemu, Odwiecznie Doskonałemu)”, którą 6-letni Narada recytował ze skupieniem. Powiedzieli mu też, że całe stworzenie jest w istocie swej przelotne i jest tylko obrazem, gdyż jest projekcją Pana Wisznu. Uświadomili mu, że pragnienia są zniewoleniem. Podobnie jak chęć zdobycia czegoś jest pragnieniem, tak chęć pozbycia się czegoś jest również pragnieniem. Ego

odnoszące się do pojęcia „ja” jest takim samym ego jak poczucie braku „ja”. Tam, gdzie występuje poczucie „ja”, nie może być Boga, a gdzie jest Bóg, nie może być mowy o poczuciu „ja”. Są to dwie sprzeczne sytuacje i wzajemnie wykluczające się. Uczyli Naradę, że nie powinien dopuszczać do siebie żadnych zagmatwanych myśli, lecz rozwijać wyłącznie myśli o boskości. Od tego dnia Narada skupiał myśli na Bogu i czerpał stąd szczęście. Gdy w ten sposób wiódł życie, któregoś dnia wczesnym ranem matka poszła do obory, gdzie ukąsiła ją czarna kobra, co spowodowało jej nagłą śmierć. Narada był przy tym obecny i na własne oczy widział przedśmiertne zmagania matki. Była to pierwsza próba Narady. Postrzegając to zdarzenie jako jedną z lil Pana i nie czuł przygnębienia związanego ze śmiercią matki. Udawał, że jest szczęśliwy. Przyszedł właściciel domu i spytał Naradę, z czego się cieszy. Ten odpowiedział: „Dotąd matka cały czas myślała i martwiła się o mnie; cieszę się, że teraz to się skończyło i że już nie będzie tego przywiązania”. Był szczęśliwy, ponieważ matka już nie będzie musiała martwić się o niego i nie będzie już więcej cierpieć na skutek tego przywiązania. Gdyby żyła, przejmowałaby się i martwiła o niego. Narada cieszył się, że ten związek został przerwany.

Już następnego dnia Narada wyruszył w długą podróż na północ. Szedł przez przerażające lasy. Ciągłe słyszał ryki dzikich zwierząt. Miał wtedy zaledwie siedem lat. Cały czas i wszędzie powtarzał imię Hari. W ogóle nie myślał o jedzeniu czy wypoczynku. Zastanawiał się tylko, kiedy przyjdzie dzień, w którym dozna wizji Pana. Jednak jego ciało słabło, skóra stała się chropowata i twarda a głos cichy. W tym stanie usłyszał jakiś niebiański głos i pytanie: „W jakim celu tak się wysilasz? Chcesz mnie zobaczyć?”. Głos dalej oznajmił: „Ci, którzy chcą dostąpić mojej wizji, muszą wyzbyć się wszelkich pragnień. Pragnienie zobaczenia mnie może jest święte, ale w tym celu nie powinno się podróżować po takich miejscach. Ponadto zmagasz się z pragnieniem wizji Pana. Dopóki masz w sobie to ego ‘ja’, nie dostąpisz tej wizji. Istnieje święte powiedzenie, że cały świat jest mieszkaniem Wisznu. Zapominasz o tej prawdzie. Nie musisz odbywać długich podróży, aby dostąpić boskiej wizji. Jeszcze nie w pełni oczyściłeś swój umysł”. Narada szybko zrozumiał, że obrał złą ścieżkę i że powinien pójść właściwą. Chociaż był całkiem młody, posiadał już głęboką wiedzę. Bóg nigdy nie patrzy na takie cechy jak wiek, uczoneść, bogactwo, płeć czy pochodzenie społeczne. Uznaje tylko głębię tęsknoty w umyśle. W naszych epepejach opowiedziano historie wielu wielkich ludzi, które wystarczająco zaświadczaają o tej prawdzie. Do jakiej renomowanej rodziny należał Walmiki? W jakiej słynnej wiosce urodził się Narada? Jakie bogactwa posiadał Kućela? W jakim wieku był Dhruwa? W jakim była Śabari? Jaką zdolność rozróżniania miał Widura? Jaką wiedzę posiadał Hanuman? Gdy przyjrzymy się tym przykładom, dojdziemy do wniosku, że wiek, zamożność, płeć, reputacja i siła nie stanowią wyznaczników zapewniających łaskę Pana.

Po wysłuchaniu boskiego głosu Narada usiadł pod drzewem. *So’ham*, które jest wydechem i wdechem, jest aspektem Boga. Chociaż Narada nie znał *Wed* w pełni,

traktował wdech jako aspekt Samawedy, a wydech – Rigwedy. W ten sposób, praktykując to, co zalecają Wedy, zakończył życie. Ustał oddech, a on połączył się z nieskończonym. Wtedy dostał nową postać życia. Nasze purany mówią, że Narada ma instrument tamburę i, poruszając się po wszechświecie, wyśpiewuje chwałę Pana. Jest to tylko metaforyczne wyobrażenie. Naradę powinniśmy traktować jako tego, którego kręgosłup symbolizuje winę, w której strunami są nerwy, czyli nadi, a wdech i wydech są Harinama smaraną (powtarzaniem imienia Hari, czyli Boga). Tę nową postać Narady przedstawia się jako wędrującego po przestworzach, ciągle powtarzającego imiona Gowindy i Narajany. Narada nie jest zwykłą ludzką postacią. Jako niebiańską postać Narady powinniśmy traktować ciągłe następstwo wdechu i wydechu w naszym żywym organizmie. Słowo nara znaczy wody i symbolizuje pradźnianę (mądrość). Tak jak cała woda rzeki spływa i łączy się z morzem, tak wszystkie promienie pradźniany emanujące z Narady płyną i łączą się z ostateczną formą brahmana. Pradźniana pochodzi od brahmana, a ponieważ te promienie łączą się z brahmanem, w jednej z mahawakji (sentencji wedyjskich) mówi się *pradźniamam brahma* (brahman jest mądrością). Narada uczy prawdy, że ten aspekt brahmana zawsze powinien być obecny w naszym kręgosłupie w postaci omkary (dźwięku Aum). Jest to naturalny dźwięk, a nie coś, co otrzymuje się wytwarzając dźwięk sztucznie. Na Naradę powinniśmy patrzeć jak na kogoś, kto jest wieczny i zawsze obecny i kto gra niebiańskie melodie.

W każdej kalpie (dobie Brahmy) wielokrotnie pojawia się juga pod nazwą dwapara. Również cyklicznie powracają pozostałe trzy jugi: treta, krita i kali. Bhagawaty nie powinniśmy traktować jako czegoś, co zdarzyło się w dwapara-judze, która właśnie przeminęła. Także Wjasę nie powinniśmy uważać za kogoś, kto istniał w jednej dwapara-judze. W rzeczywistości Wjasą jest każda osoba, która potrafi szczegółowo wyjaśnić znaczenie Bhagawaty. W każdej kalpie na końcu dwapara-jugi pojawia się Wjasa. Trzeba przyjmować, że zdarzenia Bhagawaty wystąpiły w pierwszej kalpie i pierwszej dwapara-judze. Tego Brahma uczył Naradę, a ten Wjasę. Zdarzenia te były aranżowane i głoszone w ten sam sposób w każdej kalpie i dwapara-judze. Nie należy myśleć, że Bhagawata rozegrała się w jednej dwapara-judze około 5000 lat temu. Podobnie, Kriszna nie jest kimś, kto istniał w dwapara-judze, która dopiero co przeminęła. Aspekty Kriszny istniały w całej mahajudze (cyklu czterech jug), w treta-judze i we wszystkich innych jugach. Prawdę mówiąc, każdą osobę, która potrafi zaspokoić wasze tęsknoty odnośnie boskości, można nazywać Kriszną. Takie pojmowanie Kriszny prowadzi do eliminacji ciemności z naszego umysłu i sprowadza oświecenie. Słowo Kriszna można zinterpretować jako *kriszyati iti Krisznaha* (ten kto orze to Kriszna). On orze pole naszego serca i zasiewa nasiona w postaci dobrych myśli. Można też myśleć o aspekcie Kriszny jako tym, który daje szczęście. Frazy *Karszati* (przyciąga) *iti Krisznaha*, *kriszjati iti Krisznaha* oraz *Kuśjati* (jest stale w błogości) *iti Krisznaha* wyrażają trzy różne aspekty Kriszny. Są to trzy różne postacie sat, cit i anandy

(bytu, świadomości i błogości) i występują we wszystkich jugach. Ponieważ nasze podejście jest na ogół bardzo zawężone, o Krisznie myślimy także w sposób zawężony jako o człowieku, synu Dewaki i Wasudewy. Podobnie jest z Ramą. Nie trzeba myśleć, że żył w treta-judze i był synem Daśarathy i Kauśalji. Nasze purany uczą, że to, co daje nam ramę, czyli przyciąganie i błogość, jest Ramą. Nie powinniśmy myśleć, że awatar Rama lub Kriszna jest ograniczony do jugi treta lub dwapara. Oni zawsze przychodzą we wszystkich jugach i pomagają ludzkości. Po obecnej kali-judze przyjdzie kolejna mahajuga, w której powtórzą się treta-juga i dwapara-juga, a w nich znów przyjdą Rama i Kriszna. W taki właśnie sposób zdarzenia i sytuacje przychodzą cyklicznie. Skoro dzisiaj mamy wtorek, ten sam wtorek przyjdzie znowu w ósmym dniu od teraz. Nie należy myśleć, że będzie to inny lub nowy wtorek. Przychodzi ten sam wtorek. To, co teraz nazywamy porą deszczową, ponownie przyjdzie za rok. Nie będzie to całkiem inna pora. Powraca ta sama pora. To, co dzisiaj nazywamy wasantą (dwumiesięczna wiosna), po pewnym czasie przyjdzie ponownie. Wszystkie takie aspekty powtarzają się po pewnym czasie.

Jednakże, młodość człowieka, która minęła i woda, która przepłynęła w rzece, nie mogą powrócić. Dlatego ważne jest, abyśmy postarali się właściwie wykorzystać naszą młodość. Powinniście dobrze skorzystać z okazji, jaka się wam nadarza. Narada to postać sat, cit i anandy. Rozmyślając o tych świętych aspektach Bhagawaty, opowiedzianej przez Naradę, możemy zyskać spokój umysłu. W tej świętej Bhagawacie łączą się trzy aspekty: Brahmy, Wisznu i Maheśwary (Śiwy). Musimy dołożyć starań, by to zrozumieć. Wszystko, co powiedział lub zrobił Narada, zrobił to dla dobra świata. Na ogół myślimy, że Narada jest kimś, kto tylko przysparza kłopotów. To niewłaściwe. Wszystko, co robił, miało na celu pomóc ludziom. Uczył ludzi, że dopóki jest w nich ego, nie mogą marzyć o zbliżeniu się do Boga. W Bhagawacie znajdujemy wiele świętych aspektów, a do najważniejszych należy zrównoważony umysł Draupadi. Mamy tam też wielbienie Pana przez Kunti, święte nauki Bhiszmy i inne. Takie święte aspekty będziemy omawiać od jutra.



Tłum. Kazimierz Borkowski  
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.sssbpt.info/english/sum1978.htm>